

## Dookoła Świata

Cała istota podróżowania zawarta jest w chińskim przysłowiu „Lepiej zobaczyć coś raz, niż słyszeć o tym tysiąc razy”. Istnieje coś takiego jak zarażanie podróżą i jest to rodzaj choroby w gruncie rzeczy nieuleczalnej (Ryszard Kapuściński). -może to gdzieś na margines?

Podróżując po wyspach Północnego Pacyfiku, odnosiłam wrażenie, że jest on nie tyle oceanem, ile wszechświatem. W pamięci utkwiał mi dzień, kiedy żeglowaliśmy na wyspę i zapadł zmrok. Nagle niebo roziskrzyło się tysiącem gwiazd, które odbiły się w morskiej tafli. Głębiny oceanu rozświetliły się migocącym światłem. Na brzegu nie widać było żadnych światła i miałam wrażenie, że lecę kosmicznym statkiem. Ten obraz często powracał podczas podróży po Pacyfiku, a wraz z nim wracało wrażenie, że Ocean jest w istocie kosmosem, pływanie po nim – podróżą między gwiazdami, archipelagi – galaktykami, wyspy samotnymi gwiazdami w bezkresnej wodnej ciemności. Tak przez dwadzieścia trzy dni podróży.

### **Magiczne imperium**

Yap uważana jest za najbardziej oryginalną wyspę Mikronezji. Leży ona na Pacyfiku (w skład, której wchodzi siedemnaście atoli – większość pochodzenia wulkanicznego), kilka tysięcy kilometrów na północny zachód od Samoa, od zachodu graniczy z państwem Palau, od północy z amerykańskim Guam, od wschodu ze stanem Chuuk.

Yap została zasiedlona około 200 roku n.e. Mieszkańcy prawie natychmiast zaczęli używać określenia „imperium”. Nigdzie jednak nikogo nie podbijali zbrojnie. Ich siłą była magia.

To jedna z czterech wysp, które uformowały się w jeden organizm administracyjny – Sfederowane Stany Mikronezji FSM. Administracyjnie dzieli się na dwadzieścia dwie gminy, stolica Colonia liczy około dwudziestu dwóch tysięcy mieszkańców, z czego siedemdziesiąt procent skupiło się na Yapie „właściwym”, czyli na czterech połączonych mostami wyspach: Yap, Maap, Tomil-Gogil i Rumung. Etnicznie zróżnicowana ludność posługuje się ośmioma językami. Językiem urzędowym jest angielski, a walutą dolar amerykański.

### **Pięciotonowe monety**

Już na lotnisku widnieje napis „Witajcie w Yap, Kraju Kamiennych Pieniędzy”. Baraczek lotniska – czerwone cementowe podłogi, czerwone zęby u skąpo odzianej obsługi lotniskowej. Wszyscy żują i pluja betelem – upojnymi, lekko oszałamiającymi orzeszkami.

Od setek lat posługiwano się kamiennymi pieniędzmi, które tu nazywane są rai lub fei. To duże lub wręcz ogromne (do czterech metrów średnicy) i ciężkie (do pięciu ton) koła z okrągłym otworem pośrodku, zbudowane z arganitu i kalcytu. Te leżące lub stojące kamienie oparte o płoty, domy, niejednokrotnie tworzące aleje, prezentują się imponująco, pełnią rolę jakby banknotów w sejfie. Zmieniają właścicieli, nie zmieniając miejsca składowania. Wartość kamienia zależała nie tylko od wielkości i jakości wykonania, ale także od jego historii, na przykład jeśli podczas obróbki zginęło wielu ludzi albo sprowadził go sławny żeglarz, to wartość kamienia rosła. Importowane były z wyspy Palau leżącej około czterystu kilometrów od Yap. Transportowano je w pięcioosobowych łodziach pływakowych lub na bambusowych tratwach. Płacono nimi za usługi, kupowano domy i żony. Używano ich do 1929 roku, kiedy to Japończycy zamienili je na monety. Współcześnie kamienie nadal bywają używane w niektórych transakcjach jako środek płatniczy przy zawieraniu umów, np. przeniesienia prawa użytkowania ziemi. Kamienie rai są prawnie chronione jako dziedzictwo kulturowe Mikronezji. t symbolem narodowym, a ich rysunki umieszczone są między innymi na miejscowych tablicach rejestracyjnych.

W tym kraju ciekawostkę stanowi, oprócz kamiennych pieniędzy, to, że kobiety stawę dla mężczyzn przygotowują w oddzielnych naczyniach, gdyż nie wolno mężczyznom jeść posiłku z naczyń, z których spożywały kobiety.

## **Fascynująca Oceania**

Japajczycy nie są chętni do przyjmowania obyczajów świata cywilizowanego. Ubierają się w swoje tkaniny z włókien hibiskusowych i bananowych lub pozostają goli od pasa w górę. Kobiety mogą odsłaniać piersi, ale zgorzenie wywołuje pokazanie przez nie obnażonych kolan, bo są one na Yap najwyższym atrybutem seksu. Kobiety ubrane są w regionalne stroje lava lava, a mężczyźni noszą przepaski na biodrach zwane thu.

Zwieńczeniem pobytu na wyspie Yap był pokaz wspaniałych bardzo kolorowych, niezwykle ekspresyjnych tańców w wykonaniu tubylców, który odbył się w Maa. Wycieczka była niezwykle interesująca, ze względu na różnorodność kulturową i krajobrazową via siedem krajów.

Obszary Pacyfiku są do dziś mało znane, rzadko odwiedzane przez turystów, jest to chyba ostatni region świata, o którym tak mało wiemy. Oceania przetrwała drugą wojnę światową, próby atomowo-wodorowe. Po nich na lądach i wodach Pacyfiku pozostało pełno wraków amerykańskich i japońskich okrętów oraz samolotów wojennych. Nadal to jednak egzotyczny i fascynujący region. Jest to świat bujnej przyrody i życzliwych ludzi.

Genialny malarz Paul Gauguin, który uciekł kiedyś od cywilizacji, widząc Oceanie, zachwycał się, wołając: „Ten krajobraz olśnił mnie i oślepił!”.

Tekst i zdjęcia: Urszula Neskorumna